

# KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.

Dnia 7/19 Stycznia. — Rok 1852.

№ 17.

Jutro, ŚŚ. Fabjana i Sebastjana.



Wczoraj około godziny 10tej rano, w chwili kiedy znakomite Osoby Wojskowe i Cywilne, nawiedzały pokoje zamkowe, liczne kolumny wojsk rozwijały się na tarasie i w ogrodzie zamkowym, jako w dniu poświęconym dla obchodu (według dawnego kalendarza), świętej pamiątki obrzędu CHRZTU ZBA WICIELA świata, która odbyta została z wielką uroczystością. Po odprawieniu z rana, stosownego Nabożeństwa w Kościele Katedralnym Prawosławnym N. TRÓJCY, wyruszyła z tejże Katedry święta processja, a przechodząc ulicami: *Miodową*, *Senatorską* i *Krakowskiem-Przedmieściem* obok kolumny Króla *Zygmunta*, wstąpiła w mury zamkowe, i weszła do tamecznej Kaplicy. Po odprawieniu w tejże Kaplicy LITURGIJ Śtej, Najprzewielebniejszy *Arseniusz*, Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, wyruszył w pochodzie processjonalnym, otoczony będąc licznymi Prętami i Duchowieństwem, zmierzając ku brzegom *Wisły*. Orszak ten poprzedzały Krzyż i chorągwie z Obrazami Świętych, niemniej chór śpiewaków, a towarzyszył mu JO. FELDMARZĄŁEK Xiążę WARSZAWSKI, Hrabia *PASKIEWICZ Erywański*, NAMIESTNIK Królestwa, otoczony gronem znakomitych Osób. Pierwsza linja wojskowa, wyciągnięta była na samym tarasie; druga, poniżej; a trzecia na samym, dole w ogrodzie, tworząc trzy kondygnacje. Oprócz tego, jazda z dala, a piechota w pobliżu tworzyły szpaler do *Wisły* od ogrodu, który zamknięty był długim szeregiem, stojącej w linji piechoty. Wojska te składały: jeden dywizjon pułku Żandarmów; jeden szwadron dywizjonu Żandarmów *Warszawskich*; baterja artylerji (N. 2) 4tej połowej brygady artylerji; baterja artylerji (N. 9) konnej *Dońskiej*; oraz piechota, złożona: z 2ch bataljonów pułku Jenerała *Feldmarszałka Xięcia Wolkońskiego*; z 2ch bataljonów pułku piechoty *Wologodzkiego*; z 2ch bataljonów pułku *Niznogorodzkiego*; z 2ch bataljonów strzelców pułku *Nizowskiego*; i strzelców z pułku *Urańskiego*; nakobiec: z jednej sotni jazdy z dywizji Kozaków linjowych; z jednej sotni jazdy pułku (N. 44) Kozaków, i z 2ch sotni Zakaukaskiej jazdy pułku *Muzułmańskiego*. Paradą w dniu tym dowodził J.W. Jenerał-Major *Weselicki*, Dowódca Tej brygady, 5tej dywizji piechoty. W chwilach przechodzenia orszaku obok szeregów rozłożonych wojsk, brzmiały wszystkie muzyki tych pułków. Przy samym brzegu *Wisły*, wzniesiony został na rzece pomost, a na nim urządzony wspaniały baldak. Za zbliżeniem się całego orszaku i stanięcia na rzeczonym pomoście, uwieńczonym sztandarami wszystkich obecnych na tej ceremonji pułków, Najprzewielebniejszy *Arseniusz*, przystąpił do odbycia Świętego obrzędu. Kiedy zaś KRZYŻ ŚWIĘTY w nurtach *Wisły* zanurzony został, baterja artylerji pieszej, rozstawiona na *Nowym zjeździe*, zagrzmiała salwami. Po skończeniu obrzędu, cały orszak powrócił w tym samym porządku do Zam-

ku. Gdy zaś Duchowieństwo kończyło w Kaplicy Zamkowej Nabożeństwo, całe wojsko podówczas szykowało się w długie szeregi, pod kolumną *Zygmunta*, dla prze-deflowania przed JO. Xiążęciem FELDMARZĄŁKIEM. Jakż po chwili, zabrzmiała muzyka, a dostojny Wódz, ukazał się otoczony świetnym orszakiem. Po przegłędzie szeregów, JO. Xiążę FELDMARZĄŁEK zatrzymał się z całą świtą na przeciw odwachu na *Krakowskiem-Przedmieściu*, przy Kościele *XX. Bernardynów*, a wojsko odbyło paradę. Tłumy osób od początku aż do końca tej ceremonji, zapełniały *Nowy zjazd*, oraz brzegi *Wisły* i wszystkie ulice miasta, na których odbyta została parada.

Prawdziwie wspaniały, każdorocznie w Kościele *Wschodnim* powtarzany Religijny obrzęd święcenia wody, przypominający Wiernym przyjęcie przez ZBAWCE Świata w rzece *Jordan* CHRZTU od Ś. JANA, i wczoraj przez Szanownych *XX. Bazylianów* tutejszych, odbył się w sposób następujący: Po ukończeniu zwykłej Summy, celebrowanej przez Przewielebnego Xięzdzę *Bazylego Kalinowskiego* Superjora Kłasztoru, Processja na czele Duchowieństwa i licznych oznak Religji Świętej, tudzież różnych Bractw, przybyłych z Kościołów *Łacińskich*, jak również *Rzemieślniczych Cechów*, wyszedłszy z Kościoła *XX. Bazylianów*, przedsiewzięła Religijny swój pochód ulicami: *Miodową*, *Długą*, *Mostową* i *Bolesć*, zmierzając ku rzece *Wiśle*. Tu więc stosownie do *Rubrum* Cerkiewnego, *Wielebny X. Bonifacy Boniewski* Bazylian, Wikary Kłasztoru, Kaznodzieja i Promotor Bractwa Śgo *ONDRĘGO*, w obliczu kilkunastu tysięcy nabożnych paszch *Warszawiandów*, z Kapłańską pobożnością, odbył wspaniały Obrzęd święcenia wody; a *Wielebny J.K. Kandyd Zmudowski* Bernardyn, Lektor Świętej *TEOLOGII*, miał wymowne, trafnie skierowane do tej Religijnej okoliczności Kazanie.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem *CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO* Orderu Śgo *STANISŁAWA* I kl.; *Jenerała-Majora Komara*, Dowódcę I Brygady, 3ej Dywizji jazdy lekkiej; *N. PAN*, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo *STANISŁAWA* II kl.; *Mirze Abbas*, Urzędnika Ministerstwa *Perskiego* Spraw Zagranicznych; a Kawalerem tegoż Orderu III kl.; *Dra Medycyny Schlömer*, w uznaniu pożytecznych prac jego naukowych, i w nagrodę usług wyświadczonych Konsulatom *J. C. MOŚCI* w *Persji*. *N. PAN*, objawił raczył *MONARSZE* zadowolenie, Pułkownikowi *Gwardji Gersztenzweig*, Fligel-Adjutantowi *J. C. MOŚCI*, za odznaczając się dopełnieniem poruczenia mu czynności. Rozkazem *CESARSKIM*, Sztabs-Kapitan *Gizetti*, przeznaczony został na Adjutanta *Jenerała-Majora Proto-*

wa 3go, z Orszaku J. C. MOŚCI, p. o. Jczeręta-Kwatermistrza armii czynnej.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOŚCI, posunięci za wysługę lat: Z Assesorów Kollegjalnych na Radców Dworu: Pełniący obowiązki Inspektorów Urzędów Lekarskich w Gubernjach: Płockiej i Augustowskiej *Sienicki*, i Lubelskiej *Storczyński*, ze starszeństwem. Z Rady Honorowego na Assesora Kollegjalnego: P. o. Dyrektora Szkoły Weterynaryjnej w Warszawie, Starszy Lekarz Weterynaryj *Ostrowski*, ze starszeństwem. Z Sekretarza Gubernjalnego na Sekretarza Kollegjalnego: Urzędnik Kancelarji Komissji Rz: Spraw Wew: i D. *Lochowski*, ze starszeństwem. — Z Assesorów Kollegjalnych na Radców Dworu: Pełniący obow: Dyrektorów Gimnazjów Gubernjalnych: w Warszawie Baron *Kaulbars*, w Płocku *Rhlicki*, i Referent Kom: Rz: Sprawiedliwości *Drahol*, ze starszeństwem.

Ś. p. X. Wawrzyniec *Malanowicz*, b. Proboszcz w *Malicach*, przeznaczył procent od summy rs. 300 na wsparcie i utrzymanie najbliższych z jego familji uczniów, będących w Szkołach wyższych w *Kielcach*. Ponieważ obecnie nie jest nikt na tym funduszu zamieszczony, przeto Kurator Okręgu Nauko: *Warszawskiego*, wezwał osoby mające prawo do tego zapisu, ażeby w ciągu dwóch miesięcy zgłosiły się z dowodami legitymacji familijnej, do Inspektora Szkoły Wyższej Realnej w *Kielcach*, który je następnie Kuratorowi przedstawi, z wyjaśnieniem, czyli młodzieniec podany na ten fundusz, uczęszcza do Szkoły wyższej w *Kielcach*, lub do pobierania w niej nauk jest należyście przygotowany i posiada odpowiednią kwalifikację.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 9/13 Stycznia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 113, na które, tudzież z dawniejsze, w 471 wnioskach, złożono rs. 5,320 k. 35 (zł. 35,469). Na żądanie 141 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 3 k. 54 1/2), rs. 5,637 kop. 89 (zł. 37,585 gr. 28), i umorzono książeczek oszczędności 41. Przeto Uczestników 7,707, posiada kapitał rsr. 328,770 kop. 42 (zł. 2,191,802 gr. 24).

Onegdaj, zaledwie 16tą przeżywszy wiosnę, przeniosła się do wiecznego życia, ś. p. Julja *Sommer*, Córka ś. p. Wojciecha *Sommer*, Kupca i Obywatela m. *Warszawy*. Pozostała w głębokim smutku Matka wraz z Bratem i Siostrą zmarłej, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo, jutro w Kościele *XX. Reformatów*, o godzinie w pół do 11tej zrana, i na exportację zwłok w tymże dniu o godzinie w pół do 4tej po południu, odbyć się mające.

Pozostała Rodzina po zmarłym *Walerjanie Dąbrowskim*, składa najżyyczliwsze podziękowanie: szanownym Przyjaciółom, którzy raczyli połączyć modły przy exekwjach w dniu 15 b. m. i r., w Kościele *XX. Bernardynów*; oraz łaskawym Amatorom i Artystom Towarzystwa Muzycznego, za wykonanie *Requiem* na duszę zmarłego, Ich grona Towarzysza i starego Przyjaciela.

Jan *Flasiński*, niegdy Officer Artylerji b. Wojsk Polskich, Emeryt i Obywatel m. *Warszawy*, zmarł onegdaj w wieku lat 62. Pozostała Żona, wraz z Córka,

zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z domu własnego przy ulicy *Twardej* Nr 1097, na smętarz *Ewangelicko-Reformowany*, odbyć się mającą.

Słynny malarz *Gropius*, umarł w tych dniach w *Berlinie* w wieku lat 87. Piękna *Diorama Gropiusa*, przed laty, podziwiana była w *Warszawie* na placu *Krasieńskich*.

Stan zdrowia *Karola Schwanbeck*, kaleki w domu *Grymowskiego* (dawniej zamieszkałego w domu *Elerta*), coraz się pogorsza. Nieszczęśliwy ten człowiek, zaczął już trzydziesty szósty rok bezwładnego i dolegliwego życia swojego, spędzonego na łożu boleści. Dotąd był s paraliżowany i pokurczony od stóp do głowy, bezwładny w rękach, nogach i szczękach, zbolały i ślepy; dziś całe ciało jego przedstawia jakby jedną tylko ranę. Trzydzieści sześć lat takiego życia, to cierpienia *Jaba!*

*Trzecia Maskarada*, powinna być liczną; to też wczoraj sale redutowe były napełnione. Pomimo deszczu i błota, śliczne domina: *czarne, różowe, lila, ponsowe* i t. d., zgromadziły się, intrygowały, i przyznać musimy, że wiele głów zawróciły. Owóz wychodząc z tej zasady, oznajmiemy zapewnienie młodemu *brunetowi* z długimi włosami, że *domino błękitna* niepoprzestając na jego tłumaczeniu, prosi, aby na 4tej *Maskaradzie*, zobaczył się z niem. W tej massie nagromadzonych domin, zwracały uwagę, już to dwa różowe morowe, już białe, już wreszcie czarne, to z girlandą z róż i bzu, to z dobranych kokard z wstążek, to nakoniec z upięcia drogich kamieni, i t. p. Nie zbrakło także i na maskach charakterystycznych, a między temi nie polednią grał rolę *Kominiarz*. W ogóle była to *Maskarada* nadzwyczaj liczna, a zebranie osób dochodziło do 2,000.

*Lokaj za Pana*, Monodram, jedna osoba działa, a ta osoba jest podstawą, kamieniem węgielnym tej *drobnotki*, która lubo zręcznie ułożona, dowcipem okraszona, jednakże bez silnej pomocy Artysty obejść się nie może. Pan *Chomiński*, szczerze poparł tę *fraszkę*, i niewątpliwie zawdzięczy mu to Autor (Pan *Ładnowski*), okazujący w Monodramach tak piękny talent. Publiczność przyjęła tę *drobnotkę* z prawdziwym zadowoleniem, a po ukończeniu, przywołała Pana *Chomińskiego* 3-kroć. — Wczoraj w Teatrze Wielkim, o ile Publiczność unosiła się nad dokładnem wykonaniem dwóch aktów z Opery *Lucji*, okrywając szczególniej oklaskami śpiew *Panny Valessi*, oraz śpiew i wyborną grę *P. Dobrskiego*, o tyle nawzajem bawiła się doskonale na przedstawionej w dniu tym po raz drugi nowej Operze, *Dobra noc Panie Pantalon*. Po ukończeniu zaś przywołani: po *Lucji*, *Panna Valessi* i *P. Dobrski* po 2-kroć; po *Tańcach*: *Panie Turczynowicz*, i *Wilucka*, oraz *Panny Karolina Straus*, *Kościerowska*, *PP. Ale: Tarnowski*, *Popiel* i *Puchalski*. W Teatrze *Rozmaitości*, po *Kom: Damy i Huzary*, *Pani Kurcjusz*, *Panna Moroz* 2-kroć, oraz *PP. Komorowski*, *Bogusławski*, *Chomanowski*, i *Wszyscy* po 2-kroć. W czasie *Maskarady*, w Teatrze *Rozmaitości*, po Monodramie *Lokaj za Pana*, przywołany *P. Chomiński*.

Jutro *Słońce* wstępuje w znak *Wodnika*.

o Korrespondent nasz z *Lublina* pisze nam co następujące: Prawdziwą mieliśmy tu niespodziankę. Pierwszy nasz violonczelista *Samuel Kossowski*, w przejeździe do *Kijowa*, odwiedzając swoją rodzinę, darował miastu naszemu kilka chwil nadzwyczaj drogich. Słyszeliśmy go kilka razy w prywatnych zebraniach, a za każdym, coraz większego doznając wrażenia, że łzami w oczach, rozstawaliśmy się z naszym mistrzem. Po takim rozbudzeniu, po takim rozkołysaniu serc naszych, domyślacie się z jakim upragnieniem czekaliśmy 13 Stycznia, w którym *P. Kossowski* wystąpić miał publicznie i z jakim zapalem Publiczność nasza przyjmować go musiała. Ale bo też takich artystów, którzyby tak rozkosznie dusze swoich słuchaczy poić umieli, nie wielu. Koncert składał się z dzieł następujących: *Souvenir de Spa*; *Romanesca* kompozycji *P. Servais*; *Duet na motywa z Lukrecji Bordżja* przez *P. Wolfa* i *Batta*; *Pastorale*; *Wieniec Słowiański*. Po każdym ustępie grzmiotem oklasków okrywano koncertanta. Najwięcej zajęły słuchaczy *Duet z tematów Lukrecji* i *Karnawał Wenecki* na powszechnie żądanie wkońcu zagranicy. Wogóle jednak w wykonaniu wszelkich utworów widna była indywidualność *Kossowskiego*. Dlatego też upatrywać dziś jeszcze wydatną jakąś stronę w grze jego, podziwiać czystość intonacji, zachwycać się tą nadzwyczajną czułością, unosić nad nieporównanemi fałszami, byłoby to powtarzać tyle razy oddawane mu najzasłużonej pochwały i zdobić laurami, które już dawno wieńczą skroń jego. Imię *Kossowskiego* wspominane z chlubą, nie raz już jaśniało w kolumnach *Kurjera*, dziś więc dosyć powiedzieć, że takim mistrzem jak *P. Kossowski*, przed trybuną muzycznej *Europy*, zawsze szczyć się możemy. Na koncercie znajdowało się osób 350; akompanjował wybornie jak zwykle *P. Konrad Staczyński*.

Z *Petersburga*. — Vice-Admirał *Suszew*, rozstał się z tym światem.

W dzień Nowego roku (według dawnego kalendarza) Feldmarszałek Hra: *Radecki*, przybył do *Wenecji*, dla złożenia swych życzeń bawiącemu tam *J. C. W. W. Xciu KONSTANTEMU MIKOŁAJEWICZOWI*.

W dniu 4 b. m. zesła z tego świata w *Rydze*, po krótkiej słabości, ś. p. Zofja-Teressa z Bucykańskich, Małżonka Pułkownika Reinholda *Rehbinder*.

ANGLJA. — Królowa osobiście zagai posiedzenia parlamentu. — Do *Londonu* w d. 13 b. m. przybyli PP. *Thiers*, *Lamoricière* i *Changarnier*. — Do telegrafu podmorskiego nowy drut dodadzą, by w razie przerwania już zaciągniętego, przesyłka depeszy z *Francji* do *Anglii*, zwłóce nie uległa; ten nowy drut już jest gotowy i wkrótce go zaciągnąć mają. — Z pałacu kryształowego wszystko już wywieziono; od połowy b. m. otworzą go dla publiczności za małą opłatą. — Spór z *Ameryką*, o strzały ostre, dane przez okręt wojenny angielski, do okrętu handlowego amerykańskiego, przy brzegach *Mosquito*, będzie spokojnie załatwiony; Lord *Granville* zapewnił Posła *Stanów Zjednoczonych*, że oficer angielski pociągniętym będzie do surowej odpowiedzialności. — Xiążę *Beaufort* w swych dobrach *Sto-*

*ke-Gifford* na Boże NARODZENIE, kazał zabić 200 sztuk grubej zwierzyny i rozdać między ubogich.

AUSTRIA. *Wiedeń 14go Stycznia*. — Otrzymało tu pierwszą notę dyplomatyczną Lorda *Granville* bardzo uprzejmą; dotyczy ona sprawy *duńskiej*, która jest bliską ukończenia. — W *Wenecji* maskarady zostały w tym roku dozwolone. — Na wiosnę Lord *Palmerston* ma zamiar przybyć do wód w *Ischl*. — O kongresie celnym mówią tylko dzienniki, że ten dobrze idzie, ale nie podają żadnych szczegółów. — Karnawał dość jest ożywiony; Cesarz bywa na balach.

FRANCJA. *Paryż 13 Stycznia*. — Jutro już spodziewają się ogłoszenia konstytucji, oraz dekretów organicznych o najwyższej Izbie obrachunkowej, o radzie stanu, której powrócą dawne jej znaczenie za Cesarstwa i wyłączny wpływ w obrabianiu praw, i o prassie; spodziewają się także ogłoszenia prawa wyborczego, które od wyborców wymagać nie będzie ani podatków ani dowodów rocznego zamieszkania w gminie. Po ogłoszeniu konstytucji, ważne zmiany mają w gabinecie nastąpić. *P. de Morny*, który przyjął ministerjum spraw wew: jedynie przez przywiązanie do *Ludwika Napoleona*, opuści życie polityczne; człowiek to bardzo światowy, woli życie swobodne jak pracę administracyjną. *P. Persigny* ma zostać Ministrem spraw zagr.; *Casabianca* wychowania, *de Maupas* spraw wew: lub policji. Jenerał *St. Arnaud* ma także z gabinetu wystąpić. — Spodziewają się licznych dymisji pomiędzy urzędnikami. — Konstytucja ma obowiązywać dopiero za 2 miesiące, według innych od Maja, w którym to miesiącu zbiorą się ciała prawodawcze. — Wyjazd Posłów nadzwyczajnych do rozmaitych dworów, jak Panów: *Drouin de Lhuys*, Jenerała *d'Hautpoul*, *Brenier* etc., na jakiś czas wstrzymany został. — Ucichły pogłoski o nowych listach wygnania. — Wiadomość o wysłaniu do *Breštu*, nowego transportu deportowanych, była mylną; wyprawiono tam tylko kilkudziesięciu aresztowanych na prowincji, którzy wraz z pierwszym transportem do *Guyany* popłyną. — Dekret o rozwiązaniu gwardji narodowej, nie zrobił żadnego wrażenia pomiędzy robotnikami. — Dzienniki bardzo upadają; wszyscy wolą czytać *Monitora* jak inne pisma, w których teraz polityka jest zupełnie pustą; robotnicy szczególnie pilnie czytają organ rządowy, który w tym celu w wielu miejscach na ulicach policja rozlepieć każe. — Wczorajszy obiad u Prefekta *de Maupas*, był bardzo świetny; zebrało się przeszło 60 osób, pomiędzy temi znajdowali się: Arcybiskup *Paryża*, najznakomitsi Jenerałowie, wielu Posłów zagr.; wszyscy Ministrowie i kilku wysokich urzędników sądowych. — Dziś odbyto żałobne Nabożeństwo w Kościele Inwalidów, za duszę Marszałka *Soult*. Kościół cały był czarno wybity; napełniali go wojskowi z czasów Cesarstwa, deputacje oficerów w rozmaitych pułkach, etc. Końce całunu trzymali: Minister wojny, Admirał *Machau*, Marszałkowie *Exelmans* i *Vaillant*. Każdy pułk piechoty armji *Paryża* przysłał po batalionie, jazdy zaś poszwadronie, i te wojska stały uszykowane na pobliskich ulicach. Działa ciągle dawały salwy. Wiele znakomych osób znajdowało się w Kościele, w któ-

rym straż pełnili Inwalidzi. — W dniu 23cim Kwietnia, 43ej rocznicy urodzin Prezydenta, urządzą mają wielką uroczystość narodową. — Policieja bardzo jest czynną w chwytaniu złoczyńców; ciągle odkrywają bandy złodziei. — Z *Alzacji* donoszą, że tam handel i przemysł wzmogły się bardzo. — Nakolei z *Paryża* do *Lyonu*, w zeszłym tygodniu robiono doświadczenia, z zastosowaniem elektro-magnetyzmu do lokomotyw. Aparatów zastosowanych do jednej z silnych lokomotyw probowano we Środę i Sobotę, a wypadek był bardzo zadawalający. — Na dzisiejszej giełdzie, renta nieco się podniosła.

**HISZPANJA.** — Patriarchą *Indji*, został mianowany Xiądz *Barones*, Wikariusz generalny armii i floty.

**NIEMCY.** — *Bundestag* odbywa na nowo posiedzenia. — Komisja Izby *hannowerskiej*, większością 12 przeciw 2 głosom, oświadczyła się za zatwierdzeniem traktatu handlowego z *Prusami*.

**WŁOCHY.** — W d. 1 Stycznia, Jenerał *Gemeau* przedstawił *PAPIEŻOWI*, oficerów swego korpusu, mając przytem mowę, w której *OJCA ŚGO* zapewnił, że korpus cały jest przywiązany do jego Świętej Osoby, że utrzyma porządek, ale *PAPIEŻ* łaskawie i pochlebnie dla korpusu *francuzów* na tę mowę odpowiedział. — W *Turyinie* Izba odbyła posiedzenie tajne, na którym wszakże traktowano kwestje finansowe tylko, bo gabinet przed wejściem w układ z *Rotszyldem*, chciał zasięgnąć zdania Izby. Zakaz maskarad w *Turyinie* zrobił pewne wrażenie. Rozprawy nad traktatem handlowym z *Austrją*, jeszcze się prowadzi. — *PAPIEŻ* polecił jak najrychlej ułożyć budżet; deficyt w tym roku wynosić ma 2 miliony scudi. — W *Rzymie* i na prowincji, znowu wiele osób aresztowano.

**ROZMAITOŚCI.** — Obliczono, że na moście *Nowym* w *Paryżu*, przechodzi dziennie w przecięciu, 90,000 ludzi i 15,000 koni; przechodzi zatem miesięcznie 2,700,000 pieszych i 450,000 koni. — W czasie przeglądu kawalerji, odbytego w tych czasach, w *Madrycie*, Jenerał *Schelly* miał z jednym żołnierzem następującą rozmowę: »Który koń jest najlepszy w twoim szwadronie?« »*Andaluzjak*, Jenerale.« »A jakież posiada przymioty, że jest najlepszym?« »Ma dobrego kłusa i galopa, nie ma wady ani w zdrowiu ani w układzie, zachowuje jednostajną miarę, trzyma łeb wysoko, ma dobrą krew i dokładne rejestra.« »A który jest najlepszy żołnierz w szwadronie?« »Najlepszy żołnierz jest *Teodor de Basca*.« »A dla czegoż jest najlepszym?« »Ponieważ jest to człowiek honorowy, posłuszny, porządny, staryanny o swój ubiór, rynsztunek, konia, i punktualny w pełnieniu obowiązków.« »Gdzież jest ów koń?« »Podemną, Jenerale.« »A gdzie żołnierz?« »Na tym koniu.« Jenerał z uśmiechem w ręczył mu wynagrodzenie, które żołnierz przyjął z krwią najzimniejszą. — Pewien Jegomość kazał się malować, ale że mu się portret nie podobał, odnosi go więc malarzowi; nie zastawszy go jednakże w domu, tylko młodą jego córeczkę, oddaje

portret i rzeknie: »Powiedz Panna swojemu Papię, że ten obraz wcale mi się nie podoba, wymalował mnie bowiem jak jakiego głupca.« »A ja przecież Panu zaręczałam, że ten portret jest zupełnie do Pana podobny«, odrzekła naiwnie córeczka.

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bieliński Juljan Oby: z Kalenia nr 472; Fijałkowski Józ: Ob: z Pokrzywnicy nr 492; Jeziorkowski Mich: Oby: z Jasiennicy nr 671; Iżycki Józ: Ob: z Paryża nr 1774; Krasiński Bolesław Oby: z Łzeka nr 570; Kurela Rajmund Oby: z Tuły nr 472; Lubowidzki Józ: Oby: z Ustania nr 1574; Madaliński Stefan Oby: z Kalisza nr 1245; Mokronowski Stan: Oby: z Chrzanowa nr 414; Martin Klaudjusz Dyre: fabryki z Paryża nr 1574; Rajka Helena Baronowa z Grabowa nr 2236; Wyszyński Boles: Baron z Miętkiego nr 1245.

Wyjechali: Hr. Apraxin Jan Pułkow: do Petersburga; Biernacki Kazim: Oby: do Bartochowa; Dobrzańska Kar: Oby: do Krakowa; X. Lipka Marcin Pleban do Kamiony; Plater Zofja Hr. do Kutna.

### DONIESIENIA.

Zgubionym został LIST Zastawy, z nowego okresu na złp. 1,000, wraz z kuponami poczynającymi się od Czerwca r. b. Uczciwy Znalazca przez wzgląd na biedny stan uszkodzowanego, i że zgubiony List nie był nawet jego własnością, przez co na bardzo wiele zostaje narażony nieprzyjemności, raczy dać wiadomość pod Nr 714, do P. Guskiego, za nagrodą; nadmieniam się, że zastrzeżenie gdzie należy, uczynionem zostało.

W domu Nro 1227 przy rogu ulicy Pańskiej i Żelaznej, z przyjemnego położenia i suchości znanym, są do najęcia od nadchodzącego kwartału, dwa POKOJE, Przedpokój, Kuchnia, Drwalnia i Piwnica, oraz chęć aby oddzielnie Wozownia, Stajnia na 6 koni, Stacja na 5 krów i Sieczkarnia. Wiadomość u Właścicielki. — Tamże Osoba posiadająca gotowizną przynajmniej 900 rubli, może dowiedzieć się o nader korzystnym przedsięwzięciu.

**OGRÓD** spacerowy, tudzież fruktowy, przy uli: Czarnej pod Nr 2179 położony, do którego wjazd od ulicy Franciszkańskiej z jednej, a od ulicy Bonifraterskiej z drugiej strony, wraz z Mieszkaniami i Kregielnią, jest do wydzierżawienia od dnia 8 Kwietnia r. b.

Jest do sprzedania KŁAWIKORD, za rs. 12, i POWÓZKA, za rs. 12; jak to, tak i drugie w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 43, na 2m piętrze. Wchód z podwórza przez ganek, pierwsze drzwi.

Niemka rodowita, dawniej Guwernantka na pensjach, mając jeszcze parę godzin wolnych, życzę na godziny języka niemieckiego gramatycznie udzielać. Wiadomość pod Nr 71, na 1m piętrze od frontu.

Znakomite domy raczyły mi dotąd powierzać roboty, które podług życzenia uskuteczam, jako to: Szyć Bielizny wszelkiego rodzaju; niemniej Damskie okrycia na wacie, i Kofdry, oraz Mantyle i t. p.; — obecnie zmieniwszy mieszkanie przy ul: Piwnej pod Nr 95, na 2m piętrze od podwórza, polecam się nadal łaskawym względem. M. Z.....

**PIESER** rasy mieszanej, biały, grzbiat i uszy kasztanowate, z których prawe ucho znacznie mniejsze od lewego, ogon kiciasty, zagwał; Piesek ten szczupły i mały, roku niemający. Kto go odda pod Nr 397, druga kamienica za Stym Rochem, na 2gie piętro, otrzyma nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 8.

Dziś rano wysokość wody na *Wisie* stóp 6 cali 1.

**TEATR ROZMAITOŚCI.** Dziś, *Lokaj za Pana*. Żywy nieboszczyk. *Nowy Sad Parysa*.

**TEATR WIELKI.** *Jatro, Linda z Chamouni*. (Pani *Moria* ni przedstawi główną rolę).

**PIWO BAWARSKIE DUBELTOWE BOCK-BIER.**

z fabryki A. Lentzkiego, sprzedawać się będzie na RUFLE, JUTRO, w lokalu przy ulicy Senatorskiej, w domu Lagiewnickich Nr 463.